

Śledztwo ws. wady wrodzonej u dzieci z 3 regionów

3 listopada 2018

We Francji zaczyna się ogólnonarodowe dochodzenie, dotyczącego przypadków wad wrodzonych (amelii) występujących wśród dzieci urodzonych w 3 regionach.

Pierwsze dochodzenie zakończyło się, bo urzędnikom nie udało się zidentyfikować wspólnej przyczyny. Kolejne śledztwo rozpoczęto, gdy nieco później w departamencie Ain odnotowano 11 kolejnych przypadków (wg epidemiologów, de facto nie były one nowe, ale nie zostały uwzględnione w poprzednim zestawieniu).

Przypadki braku kończyn występują w Ain w pobliżu granicy ze Szwajcarią, a także w Bretanii i Loarze Atlantyckiej.

W środowym wystąpieniu telewizyjnym minister zdrowia Agnès Buzyn zapowiedziała, że pierwsze wyniki ogólnonarodowego dochodzenia będą opublikowane już w styczniu. Na resztę trzeba zaś będzie poczekać do lata.

„Myślę, że cała Francja chciałaby wiedzieć [co się dzieje]. Nie chcemy niczego wykluczać. Może chodzi o coś ze środowiska, może o jedzenie albo picie, a może o jakąś wdychaną substancję. Na razie nic nie wiadomo.”

Wszystkie przypadki z Ain dotyczą osób zamieszkałych w promieniu 17 km od miejscowości Druillat, stąd spekulacje związane z pestycydami.

Genetyk, dr Elizabeth Gnansia, podkreśla, że znacząca była liczba skupionych przypadków rzadkiej wady wrodzonej. „Możecie sobie wyobrazić, że siedmioro urodzonych między 2009 a 2014 r. dzieci z tą samą wadą dotyczącą przedramienia chodzi do tej samej wiejskiej szkoły? Nie potrzebujemy statystyk. To 50-

krotność oczekiwanych wartości.”

Polegając na doniesieniach od lekarzy, regionalny rejestr wad wrodzonych Remera już w lipcu zgłaszał obawy związane z możliwym wzrostem przypadków z Ain (odkryto klaster 7 przypadków z okolic Druillat; dot. on okresu 6 lat). Mimo to we wstępnym raporcie z października Santé publique France stwierdziła, że przypadki z lat 2009-14 nie wykraczają poza narodową średnią. Chwilę później doszukanano się jednak kolejnych 11 przypadków z Ain, do których doszło na przestrzeni 15 lat (od roku 2000).

Specjaliści przyglądali się też 3 przypadkom z Loary Atlantyckiej i 4 z Bretanii. Choć przyznano, że liczby przewyższają średnią, nie udało się znaleźć wspólnej przyczyny.

Ponieważ w raporcie wspomniano, że monitoring wad wrodzonych był prowadzony tylko przez kilka rejestrów, które obejmują jedynie 19% urodzeń we Francji, pojawiły się obawy, że liczba przypadków tajemniczej amelii może być zaniżona.

We wtorek (30 października) Santé publique France poinformowała, że dzięki analizie szpitalnych baz danych zidentyfikowano nowe przypadki.

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: BBC.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl